

Sygn. akt II Ca 243/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch - Kozak

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Lebowa

Protokolant Sekretarz sądowy Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko Towarzystwu (...)

Akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 9468,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 kwietnia 2012

roku do dnia zapłaty

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w

Lublinie z dnia 17 stycznia 2014 roku, w sprawie IIC 330/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo w całości,

b) w punkcie II w ten sposób, że zasądza od W. S. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1230,45 zł (tysiąc dwieście trzydzieści złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie III w ten sposób, że nakazuje pobrać od W. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie kwotę 384,24 zł (trzysta osiemdziesiąt cztery złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem nieuiszczonych wydatków;

II. zasądza od W. S. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1074 zł (tysiąc siedemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 243/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 kwietnia 2012 roku, wniesionym w tym samym dniu do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie, powód – W. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 9468,16 zł

z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że w dniu 21 stycznia 2012 roku poniósł szkodę w wyniku zdarzenia objętego ubezpieczeniem OC sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Powód zgłosił szkodę u pozwanego i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 6227,07 zł. Powód nie zgodził się z tak określoną wysokością szkody i zwrócił się do rzeczoznawcy o wycenę rzeczywistej szkody. Rzeczoznawca wycenił szkodę powoda na kwotę 15785,14 zł. Powód przesłał wycenę pozwanemu, a pozwany po weryfikacji wyceny szkody uznał jej wysokość w kwocie 15695,23 zł, ale odmówił powodowi wypłaty dalszej części odszkodowania, żądając dowodów faktycznego dokonania przez powoda naprawy i negując prawo powoda do wyceny uwzględniającej użycie oryginalnych części. Pełnomocnik powoda oświadczył, że na dochodzoną pozwem kwotę składa się kwota odszkodowania w wysokości 9468,16 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy kwotą 15695,23 zł (wysokością szkody uznaną przez pozwanego) i kwotą 6227,07 zł (wypłaconą przez pozwanego ubezpieczyciela) (k. 2-3v).

*

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu (k. 19-20v).

*

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9468,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2291 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie kwoty 384,24 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (k. 157-158).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że W. S. jest właścicielem samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 21 stycznia 2012 roku z samochodu powoda korzystał jego syn – M. S. (1). W czasie, kiedy syn powoda poruszał się samochodem ojca w godzinach wieczornych w L., na ulicy (...) w kierunku ulicy (...) doszło do kolizji drogowej, podczas której kierujący samochodem marki S. wymusił pierwszeństwo przejazdu i wykonując skręt w lewo doprowadził do zderzenia z autem powoda. Sprawca kolizji posiadał polisę ubezpieczeniową OC u pozwanego. Na miejsce zdarzenia wezwano policję.

Sąd ustalił, że przed kolizją z dnia 21 stycznia 2012 roku auto powoda nie posiadało żadnych uszkodzonych elementów zakwalifikowanych do wymiany. Samochód powoda nie był też nadmiernie eksploatowany, nie był też naprawiany. Podczas kolizji samochód powoda uległ uszkodzeniu. Wymianie podlegały: zamocowanie tablicy rejestracyjnej przedniej, okładzina zderzaka przedniego, krata nawiewu zderzaka przedniego, krata nawiewu prawa zderzaka, listwa ochronna przednia lewa i prawa, wspornik prawy zderzaka przedniego, prowadnica zderzaka przedniego prawa, odbojnik przedni prawy, wspornik zderzaka przedniego, karta ozdobna przednia lewa i prawa, pokrywa przednia, reflektor prawy, uchwyt reflektora przedniego prawego, osłona reflektora prawego, reflektor przeciwmgiełny prawy, kierunkowskaz przedni prawy, osłona przednia wnęki koła lewego, nakładka prawa wnęki koła prawego, ściana przednia, osłona chłodnicy, kierownica powietrza prawa, pojemnik płynu, zbiornik oleju serwo-kierowniczego, chłodnica wody, osłona wentylatora. Do naprawy kwalifikowały się ściana boczna przednia prawa i wzmocnienie boczne przednie prawe. Z kolei pokrywa przednia, zderzak przedni, osłona przednia prawa i lewa, ściana boczna przednia prawa oraz wzmocnienie boczne przednie prawe nadawały się do lakierowania.

Sąd ustalił, że koszt przywrócenia samochodu powoda do stanu bezpośrednio poprzedzającego zdarzenie z dnia 21 stycznia 2012 roku przy zastosowaniu technologii napraw przewidzianej dla samochodów tej marki wyniósł brutto 17205,07 zł.

Sąd ustalił, że powód po kolizji, w styczniu 2012 roku oddał samochód do naprawy w nieautoryzowanym zakładzie mechanicznym mającym siedzibę w N.. Naprawa nie została jednak wykonana zgodnie z technologią producenta, na przykład ze względu na klejenie krat ozdobnych przednich, czy nieprawidłowo zamontowane listwy zderzaka przedniego oraz złe spasowanie niektórych elementów. Naprawa pojazdu nie przywróciła pojazdowi powoda do stanu sprzed szkody.

Sąd ustalił, że powód nie przedłożył faktur VAT, ani rachunków za tak zrealizowaną naprawę.

Sąd ustalił, że powód zgłosił szkodę u pozwanego. Prowadzący oględziny pojazdu powoda ze strony pozwanego sporządził kalkulację naprawy stwierdzonych uszkodzeń i ustalił wysokość szkody na kwotę 6227,07 zł brutto. Decyzją z dnia 13 lutego 2012 roku pozwany dokonał wypłaty tak ustalonej wysokości odszkodowania. Ubezpieczyciel przy dokonaniu rozliczenia kosztorysowego uwzględnił średnie stawki dla prac blacharskich, lakierniczych i mechanicznych, a także dla cen części zamiennych obowiązujących na rynku, wobec nieprzystawienia przez powoda faktur dokumentujących poniesienie określonych kosztów związanych z użyciem części według ich najwyższej wartości, a które zostały użyte do odbudowy uszkodzonego pojazdu.

Sąd ustalił, że powód zlecił rzeczoznawcy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wykonanie prywatnej ekspertyzy w zakresie ustalenia kosztorysu naprawy uszkodzonego samochodu. Powód przesłał uzyskany kosztorys pozwanemu, a pozwany po weryfikacji wyceny szkody uznał jej wysokość w kwocie 15695,23 zł, ale odmówił powodowi wypłaty dalszej części odszkodowania, żądając dowodów faktycznego dokonania przez powoda naprawy i negując prawo powoda do wyceny uwzględniającej użycie oryginalnych części.

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny tych dowodów.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wyjaśnił, że dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powodowi ponosi odpowiedzialność ubezpieczający. Ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody.

Sąd uznał, że skoro wyłącznym sprawcą wypadku był kierowca samochodu marki S. (...), którego odpowiedzialność opiera się na przepisach art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność ponosi także pozwany ubezpieczyciel, albowiem sprawca wypadku, co jest w sprawie bezsporne, posiadał u niego obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd wskazał, że sporną kwestią była wysokość ustalonego odszkodowania, jak również zakres uszkodzeń uwzględniony do ustalenia wysokości odszkodowania. Pozwany stał na stanowisku, że powód nie udowodnił rzeczywistych kosztów wydatkowanych na naprawę pojazdu, ani kosztów, które ewentualnie byłyby niezbędne do zakończenia naprawy. W opinii pozwanego majątkowa strata powoda może polegać jedynie na zaistniałym już fakcie poniesienia wydatków na naprawę (udowodnionych przedłożonymi fakturami), a nie na potencjalnie możliwym do powstania obowiązku poniesienia wydatków w przyszłości.

Sąd podniósł, że odszkodowanie, którego dopłaty domaga się powód, z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru szkody oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia. Naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Odszkodowanie bowiem należy się tylko w granicach normalnego związku przyczynowego, który decyduje o tym, czy dana osoba odpowiada w ogóle za wyrządzoną szkodę, z drugiej zaś strony zakreśla jednak granice tej odpowiedzialności. Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem jaki zaistniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 363 § 1 k.c. i wskazał, że odszkodowanie, jakie zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy.

Sąd wskazał, że podzielił wnioski opinii biegłego M. S. (2) z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego (w tym uzupełniającej), który przyjął, że do wyliczenia kosztów naprawy powinno się zastosować godzinową stawkę 140 zł za naprawy blacharskie i 140 zł za naprawy lakiernicze obowiązujące w autoryzowanym serwisie obsługi, jako z zasady zapewniającą najwyższy poziom jakości naprawy, zgodnej z technologią wymaganą przez producenta pojazdu. Biegły zaopiniował, że stan sprzed zdarzenia, to fabryczny montaż wykonany przez pracowników producenta pojazdu, a wartość kosztów naprawy pojazdu powoda odpowiada kwocie – 17205,07 zł.

Sąd wskazał, że samochód powoda to B. (...), wyprodukowany w 2004 roku. Do chwili kolizji z dnia 21 stycznia 2012 roku był to samochód niekolizyjny, nie był nigdy poddawany naprawie, nie nosił cech nadmiernego zużycia (np. ślady rdzy). Nie było więc podstaw, aby w przypadku ustalania kosztów naprawy tego auta dokonywać potrąceń z cen części oryginalnych producenta pojazdu.

Sąd wskazał, że biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego zaopiniował, że biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń możliwa byłaby wprawdzie naprawa w warsztacie specjalistycznym poza „ASO”, ale uniwersalnym, zapewniającym naprawę na wysokim poziomie technologicznym, to jest po średniej stawce 120 zł za roboczogodzinę na naprawy blacharskie i 120 zł za roboczogodzinę za prace lakiernicze. Biegły zastrzegł jednak, że różnica pomiędzy naprawą w „ASO” B. a naprawą w warsztacie poza autoryzacjami polega na tym, że serwis autoryzowany B. udziela dwuletniej gwarancji na wykonaną naprawę, poza autoryzacją jest to z kolei roczna gwarancja. W opinii biegłego jest to istotny element przemawiający za uwzględnieniem naprawy w „ASO” B.. W opinii biegłego użycie do naprawy części nieoryginalnych nie przywróciłoby auta powoda do stanu sprzed zdarzenia. Biegły zaopiniował, że niespecjalistyczny i nieautoryzowany zakład nie zapewni naprawy zgodnie z technologią.

Sąd wskazał, że szkoda, która powstaje wskutek wypadku komunikacyjnego, podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Okoliczność naprawy przez powoda auta umożliwiająca jego użycie w ruchu drogowym nie jest jednoznaczna z przywróceniem stanu pojazdu do stanu sprzed szkody. Powód niezwłocznie oddał auto do naprawy, bo było mu potrzebne i chciał z niego korzystać.

Sąd wskazał, że opiniujący w sprawie biegły przyjął, iż naprawa, jakiej powód poddał swoje uszkodzone auto, nie została wykonana zgodnie z technologią producenta, chociażby ze względu na klejenie krat ozdobnych przednich, czy nieprawidłowo zamontowanych listew zderzaka przedniego oraz złego spasowania niektórych elementów. Naprawa pojazdu nie przywróciła pojazdowi powoda do stanu sprzed szkody.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisu art. 361 k.c. i wskazał, że w orzecznictwie utrwaleniu uległ już pogląd, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać.

Sąd uznał, że wartość szkody powoda przy zastosowaniu części oryginalnych wyniosła 17205,07 zł. Mając zaś na uwadze, że ostatecznie pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 6227,07 zł, a powód wniósł o przyjęcie kosztów naprawy na kwotę 15695,23 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda należną z tego tytułu różnicę w łącznej kwocie 9468,16 zł (15695,23 zł – 6227,07 zł). Sąd Rejonowy wskazał, że nie mógł orzec ponad zgłoszone w pozwie żądanie.

Sąd Rejonowy przyjął, że odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wskazał, że uchybienie terminu wskazanego w powołanych przepisach stanowi opóźnienie w spełnieniu świadczenia i na podstawie art. 481 § 1 k.c. rodzi obowiązek zapłaty odsetek.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 k.p.c., a jako podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III wyroku przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

*

Od wyroku z dnia 17 stycznia 2014 roku apelację wniósł pozwany, zaskarżając ten wyrok w całości. Pozwany zarzucił:

„1. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i 2 kc w zw. z art. 363 poprzez błędną subsumcję ustalonego stanu faktycznego pod obowiązującą normę prawną poprzez przyjęcie, że uszczerbek majątkowy powoda wyraża się w hipotetycznych kosztach, jakie powód mógłby wydatkować na potrzeby naprawy samochodu, podczas gdy:

a) uszczerbek majątkowy poszkodowanego Sąd ustala na dzień zamknięcia rozprawy, co prowadzi do wniosku, że w tym dniu nie istnieje pojazd w stanie uszkodzonym, skoro powód dokonał jego naprawy, a tym samym nie istnieje uszczerbek wyrażający się kwotą hipotetycznych kosztów wykonania jakichś czynności naprawczych, lecz uszczerbek ten polega wyłącznie na wartości faktycznie przeprowadzonych czynności naprawczych;

b) z cywilistycznego punktu widzenia szkoda jest zawsze wynikiem porównania stanu majątkowego poszkodowanego sprzed i po zdarzeniu rodzącym szkodę, co w efekcie prowadzi do wniosku, że skoro powód wskutek tego zdarzenia wydatkował środki pieniężne na naprawę, to jego uszczerbek majątkowy wyraża się sumą faktycznie wydatkowanych na ten cel środków pieniężnych a nie środków, których poszkodowany nie wydatkował i nie wydatkuje, skoro zrealizował już cel w postaci przywrócenia funkcjonalności pojazdu;

c) skoro szkoda może przejawiać się jedynie w postaci zwiększonych pasywów, albo zmniejszonych aktywów, to w przypadku, gdy powód wydatkował środki na naprawę celowo związaną ze zdarzeniem szkodowym, to jego uszczerbek może polegać jedynie na zmniejszeniu się jego aktywów poprzez wydatkowanie środków pieniężnych na naprawę; powód nie twierdził w procesie, że zamierza dokonać ponownej naprawy pojazdu i wydatkować ponownie środki na wykonanie naprawy w autoryzowanym zakładzie naprawczym, z użyciem oryginalnych części zamiennych, co oznacza, że przyznanie mu odszkodowania odpowiadającego kosztom takiej potencjalnej naprawy nie prowadzi do wyrównania uszczerbku, lecz do przysporzenia majątkowego nie mającego swojej causa;

d) w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody zawsze polega na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, a nie na przywróceniu stanu poprzedniego; o tym natomiast, czy suma jest odpowiednia, decyduje wybór poszkodowanego co do sposobu naprawienia szkody – innymi słowy, jeżeli poszkodowany dokonał wyboru w postaci samodzielnego naprawienia samochodu, to przysługuje mu jedynie kwota faktycznie na ten cel wydatkowana a nie kwota, którą mógłby wydatkować, gdyby dokonał innego wyboru.

2. Naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 316 § 1 kpc poprzez przyjęcie za podstawę wyrokowania stanu istniejącego w dacie zdarzenia szkodowego, a nie w dacie wyrokowania, podczas gdy przedmiotem postępowania jest ustalenie uszczerbku majątkowego istniejącego w dacie wyrokowania;

3. Naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na jego wynik, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 361 § 2 kc oraz art. 6 kc poprzez przyjęcie, iż powód udowodnił swoje roszczenie, podczas gdy powód nie przeprowadził żadnego dowodu na okoliczność zakresu wykonanej naprawy, kosztów jej wykonania, a wręcz unikał przeprowadzenia dowodów na okoliczność miejsca wykonania naprawy oraz wysokości kosztów, jakie z tego tytułu poniósł”.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję, według norm prawem przepisanych.

*

Na rozprawie apelacyjnej pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika, popierał apelację. Powód, reprezentowany również przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego (k. 317-317v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna w całym zakresie zaskarżenia, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisu art. 316 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy.

Stan sprawy, o którym mowa w powołanym przepisie, to zarówno stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, jak i mający do niej zastosowanie stan prawny.

Powód W. S. dochodził od pozwanego świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy mechanicznych środków komunikacji za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Tego rodzaju umowa ubezpieczenia podlega obecnie przepisom ustawy z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 – tekst jednolity ze zmianą) oraz przepisom Kodeksu cywilnego.

Przepis art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przepis art. 822 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Przepis art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (podobnie przepis art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku).

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Przepis art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku stanowi, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

O tym kiedy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę decydują przepisy Kodeksu cywilnego, a w szczególności przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. lub przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy doszło do zderzenia się pojazdów – samochodu marki B., kierowanego przez syna powoda, oraz samochodu marki S., kierowanego przez J. T..

Przepis art. 436 § 2 k.c. stanowi, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Odesłanie w art. 436 § 2 k.c. do „zasad ogólnych” oznacza, że ma tutaj zastosowanie przepis art. 415 k.c. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi ten posiadacz samoistny lub zależny, który ponosi winę za zderzenie się pojazdów, przy czym jeżeli kierowcą nie jest posiadacz samoistny lub zależny, to posiadacz ten ponosi odpowiedzialność za kierowcę.

Poza sporem było to, że J. T. ponosi winę za zderzenie się pojazdów, gdyż wymusił pierwszeństwo przejazdu, w wyniku czego doszło do zderzenia kierowanego przez niego pojazdu z pojazdem kierowanym przez powoda (akta szkody). J. T. ponosiłby zatem odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c..

Odpowiedzialność ubezpieczeniowa ubezpieczyciela pojazdu marki S. wchodziła w grę wówczas, gdy posiadacz samoistny odpowiadał z tytułu czynu niedozwolonego (art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.).

Sama zasada odpowiedzialności ubezpieczeniowej ubezpieczyciela za skutki wypadku z dnia 21 stycznia 2012 roku nie budziła żadnych wątpliwości w rozpoznawanej sprawie.

Dodatkowe wyjaśnienie podstawy prawnej tej odpowiedzialności jest niezbędne do tego, aby wskazać, jakie okoliczności faktyczne są istotne dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, a tym samym, aby wskazać, jakie okoliczności składają się na stan faktyczny sprawy na datę orzekania.

Wcześniej należy jeszcze wskazać, że powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisy art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz art. 361 k.c. mogły mieć w rozpoznawanej sprawie jedynie pośrednie zastosowanie. Wprost przepisy te dotyczą odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym oraz odpowiedzialności za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, które istniało wcześniej, zanim powstała szkoda.

W rozpoznawanej sprawie przepisy art. 363 k.c. oraz art. 361 k.c. mogły mieć zastosowanie wprost jedynie dla określenia zakresu odpowiedzialności za szkodę osoby odpowiadającej z tą szkodę z tytułu czynu niedozwolonego. Pośrednio zatem wyznaczały zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Przepis stanowi art. 363 § 1 k.c., że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przepis ten odnosi się bezpośrednio do odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc odpowiedzialności za szkodę. Może to być zarówno odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, jak i odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, które istniało wcześniej niż powstała szkoda. Przepis art. 363 § 1 k.c. dotyczy przy tym zagadnienia sposobu naprawienia szkody, a jeżeli chodzi o jej zakres, to w przypadku naprawienia szkody w sposób niepieniężny powinno to nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego. W przypadku naprawienia szkody przez zapłatę sumy pieniężnej powinno to nastąpić przez zapłatę odpowiedniej sumy. O tym jaka suma jest odpowiednia w danym wypadku nie rozstrzyga przepis art. 363 § 1 k.c., ale te przepisy prawa materialnego, z których wynika obowiązek naprawienia szkody.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w szczególności umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy mechanicznych środków komunikacji, względem osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia ubezpieczeniowego jest odpowiedzialnością umowną (z tytułu wykonania umowy ubezpieczenia), a nie odpowiedzialnością odszkodowawczą. W związku z tym powołany przepis mógłby mieć co najwyżej zastosowanie pośrednie do odpowiedzialności ubezpieczyciela. Tak jednak nie jest, gdyż z przepisu art. 822 § 1 k.c., przytoczonego zresztą przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku, wynika jednoznacznie, że obowiązek ubezpieczyciela może polegać wyłącznie na zapłaceniu określonego w umowie odszkodowania (będącego świadczeniem z umowy ubezpieczenia, a nie odszkodowaniem za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, czy też odszkodowaniem z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania). Ze sformułowania „zapłaceniu określonego w umowie odszkodowania” jednoznacznie wynika, że w omawianym wypadku świadczenie ubezpieczyciela może polegać wyłącznie na zapłaceniu określonej kwoty pieniężnej. Nie może to być natomiast świadczenie niepieniężne.

Przepis art. 363 § 1 k.c. reguluje dwie formy naprawienia szkody przez zobowiązanego, czy to wyrządzonej czynem niedozwolonym, czy też szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania:

- a) przywrócenie stanu poprzedniego;
- b) zapłata odpowiedniej sumy pieniężnej.

Wybór formy naprawienia szkody przez zobowiązanego przysługuje poszkodowanemu, któremu w związku z tym przysługują dwa roszczenia (art. 363 § 1 zd. 1 k.c.):

- a) roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego;
- b) roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Poszkodowany może zatem wytoczyć albo powództwo o zobowiązanie pozwanego do przywrócenia stanu poprzedniego albo o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Wybór jednego z tych roszczeń należy do poszkodowanego, chyba że zachodzą okoliczności, o których mowa w przepisie art. 363 § 1 zd. 2 k.c. Jeżeli zatem przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Jest oczywiste, chociażby ze względu na treść przepisu art. 822 § 1 k.c., który jest przepisem odnoszącym się do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, że roszczenie przysługujące uprawnionemu z takiej umowy w stosunku do ubezpieczyciela, ponoszącego odpowiedzialność ubezpieczeniową za osobę odpowiedzialną za szkodę, może być wyłącznie roszczeniem o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowany (czynem niedozwolonym lub przez niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania) może wystąpić w stosunku do ubezpieczyciela wyłącznie z roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej. Nie może natomiast żądać od ubezpieczyciela naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego, co zresztą niejednokrotnie byłoby w ogóle niemożliwe.

Przepis art. 363 § 1 k.p.c. nie reguluje natomiast wprost problematyki związanej z zagadnieniem, czy poszkodowany, który otrzymał od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiednią sumę pieniężną, zobowiązany jest przywrócić stan poprzedni wydatkując w tym celu otrzymaną kwotę. Należy jednoznacznie stwierdzić, że z przepisu art. 363 § 1 zd. 1 k.c. wynikają określone uprawnienia poszkodowanego, a nie jego obowiązki. Ani z tego przepisu, ani też z innych przepisów Kodeksu cywilnego nie wynika, że poszkodowany, który otrzymał odszkodowanie w formie pieniężnej ma obowiązek przywrócić stan poprzedni i wydatkować w tym celu otrzymaną kwotę. To, czy tak się stanie, zależy tylko i wyłącznie od poszkodowanego.

Należy również stwierdzić, że przesłanką roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej, o której mowa w przepisie art. 363 § 1 zd. 1 i 2 k.c., nie jest przywrócenie stanu poprzedniego przez poszkodowanego i poniesienie w związku z tym określonych kosztów. Poszkodowany może żądać odpowiedniej sumy pieniężnej niezależnie od tego, czy swoim własnym staraniem przywrócił stan poprzedni i niezależnie od tego, czy taki stan poprzedni przywróci w przyszłości.

Powyższe rozważania należy odnieść odpowiednio do ubezpieczyciela ponoszącego odpowiedzialność w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w szczególności umowy ubezpieczenia odpowiedzialności OC posiadacza mechanicznego środka komunikacji. Uprawniony do otrzymania świadczenia z umowy ubezpieczenia OC może żądać świadczenia ubezpieczeniowego w postaci odpowiedniej sumy pieniężnej (odszkodowania w znaczeniu określonym przez przepis art. 822 § 1 k.c.) niezależnie od tego, czy swoim własnym staraniem przywrócił stan poprzedni i niezależnie od tego, czy taki stan poprzedni przywróci w przyszłości.

Dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym należnego odszkodowania, a co za tym idzie – świadczenia ubezpieczeniowego odpowiadającego odszkodowaniu¹, nie jest natomiast bez znaczenia okoliczność, że poszkodowany usunął na własny koszt szkodę polegającą na uszkodzeniu rzeczy, zanim ubezpieczyciel przekazał mu odpowiednie świadczenie (odszkodowanie). Szkoda osoby uprawnionej uzyskuje wówczas konkretny wymiar, wyrażający się w poniesieniu wydatków lub nakładu pracy na usunięcie uszkodzeń rzeczy. Jeżeli szkoda została naprawiona w całości przez poszkodowanego lub inną osobę działającą na rachunek poszkodowanego, to nie jest możliwe określenie wysokości odszkodowania szacunkowo, przy przyjęciu fikcji, że szkoda będzie dopiero naprawiana. To samo dotyczy częściowego naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia rzeczy – w odniesieniu do tej części uszczerbku, który został już usunięty.

W rozpoznawanej sprawie jest okolicznością bezsporną, że powód dokonał naprawy samochodu. Naprawa ta dotyczyła całości uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji z dnia 21 stycznia 2012 roku. Naprawa ta nie miała charakteru tymczasowego, prowizorycznego, lecz w zamierzeniu miała przywrócić pełną sprawność i użyteczność pojazdu. Tylko i wyłącznie od woli powoda zależało to, jakich części zamiennych użyje do naprawy, oraz w jakim zakładzie naprawa ta zostanie przeprowadzona.

W rozpoznawanej sprawie powód, dochodząc świadczenia ubezpieczeniowego, powinien zatem udowodnić, że koszty (rzeczywiste), jakie powód poniósł w celu przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, są wyższe niż kwota, jaką pozwany już wypłacił powodowi tytułem świadczenia ubezpieczeniowego, a więc, że są wyższe niż kwota 6227,07 zł.

W. S. nie wskazał dokładnie w rozpoznawanej sprawie jakie i w jakiej łącznej kwocie poniósł wydatki (koszty) w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Wyjaśnienia powoda w tym zakresie są lakoniczne, złożone zostały dopiero na trzecim posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, i to nie z inicjatywy samego powoda, lecz pozwanego (k. 77).

Nie istniały jakiegokolwiek przeszkody co do tego, aby powód przedstawił dowody z dokumentów potwierdzające fakt zakupu części zamiennych użytych do naprawy oraz fakt zapłaty wynagrodzenia za wykonanie naprawy, ewentualnie inne dowody na te okoliczności.

Charakterystyczne jest, że powód, wnosząc pozew do Sądu Rejonowego, nie wskazał nawet, że naprawił samochód, a gdy okoliczność ta została ujawniona, nie twierdził, że jeszcze jakieś elementy samochodu muszą zostać naprawione. W ocenie Sądu Okręgowego był to zabieg świadomy.

W związku z wykonaną przez powoda naprawą jego pojazdu pierwotny dowód z opinii biegłego był w rozpoznawanej sprawie całkowicie zbędny, gdyż dotyczył okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Trafne było w tym zakresie stanowisko strony pozwanej w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W toku dalszego postępowania powód nie udowodnił, że wysokość kosztów poniesionych rzeczywiście w celu naprawy pojazdu jest wyższa, niż kwota świadczenia ubezpieczeniowego wypłacona przez pozwanego. Trafny jest zarzut

apelacji pozwanego co do tego, że Sąd pierwszej instancji orzekając miał na uwadze stan faktyczny sprawy na chwilę bezpośrednio po kolizji drogowej z dnia 21 stycznia 2012 roku, a nie na chwilę orzekania.

Odpowiednie odszkodowanie, o którym mowa w przepisie art. 363 k.c. oraz art. 822 k.c. i art. 34 i art. 36 ustawy z dnia 22 marca 2003 roku, powinno co do zasady odpowiadać wysokości szkody. Nie może być natomiast od tej szkody wyższe.

Nieprawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie jest jednak w rozpoznawanej sprawie konsekwencją naruszenia przepisów prawa materialnego, ale konsekwencją naruszenia przepisu art. 316 § 1 k.p.c., a co za tym idzie, niewłaściwych ustaleń faktycznych, gdyż przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia pominięty został fakt naprawy pojazdu przez powoda i tego, jakie były rzeczywiste koszty naprawy.

Jeżeli chodzi o żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie, to skoro powód nie udowodnił, że przysługuje mu roszczenie o zapłatę dodatkowego świadczenia w kwocie 9468,16 zł, to tym samym nie mogło powstać roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie tej kwoty.

Tylko ubocznie należy wskazać, że w rozpoznawanej sprawie nie mógł mieć zastosowania przepis art. 817 k.c.,

W rozpoznawanej sprawie mógłby mieć jedynie zastosowanie przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyby okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały jego zastosowanie.

Przepisy art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 817 k.c. Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku określa między innymi zasady zawierania i wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 1 pkt 1 ustawy).

÷

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddalił powództwo w całości.

W związku ze zmianą wyroku w punkcie I należało zmienić ten wyrok również w części obejmującej rozstrzygnięcia zawarte w punktach II i III:

1) w punkcie II w ten sposób, że zasądzić od W. S. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1230,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

2) w punkcie III w ten sposób, że nakazać pobrać od W. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie kwotę 384,24 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

(1) W związku z tym, że powództwo zostało oddalone w całości, powód jest stroną przegrywającą sprawę w całości w pierwszej instancji. Powód powinien zatem zwrócić pozwanemu poniesione przez pozwanego w pierwszej instancji koszty. Koszty te obejmują:

a) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wykonującego zawód adwokata – 1200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 – tekst jednolity),

b) opłaty pocztowe za przesyłanie do Sądu pism procesowych oraz odpisów pism pełnomocnikowi powoda – 4,10 zł (k. 18), 3,75 zł (k. 54), 3,75 zł (k. 58) 3,75 zł (k. 65), 3,80 zł (k. 91), 3,80 zł (k. 113) i 7,50 zł (k. 201a).

(2) Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. należało nakazać pobranie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 384,24 zł tytułem nieuiszczonych wydatków. Kwota ta została wyłożona przez Skarb Państwa na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego. W związku z tym, że powód jest stroną przegrywającą w całości sprawę w pierwszej instancji, powinien wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

*

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od W. S. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1074 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja pozwanego została uwzględniona w całości, powód jest stroną przegrywającą sprawę w całości w postępowaniu odwoławczym. Powód powinien zatem zwrócić pozwanemu poniesione przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym koszty. Koszty te obejmują:

a) opłatę od apelacji w kwocie 474 zł (k. 192),

b) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wykonującego zawód adwokata – 600 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 Świadczenie to Kodeks cywilny określa mianem „odszkodowania”, chociaż w sensie ścisłym jest to świadczenie wynikające z umowy (umowy ubezpieczenia), a nie z innego zdarzenia prawnego.